CENA 3.— Zł.

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — czwartek, 30 stycznia 1947 — Nr 13

Traktat warszawski

W dawnych latach utrudnionej komunikacji, gdy walki rozgrywały się przeważnie pomiędzy sąsiadującymi państwami czy narodami, zawierano pokój tuż po ukończonej bitwie zwykle w jakiejś pogranicznej miejscowości państwa zwycięskiego. W ostatnich kilkudziesięciu latach zmieniło się to radykalnie. Niema prawie jednego konfliktu zbrojnego, do którego nie wmieszałoby się szereg innych państw, względnie w których nie byłyby zainteresowane inne państwa tak pod względem politycznym jak gospodarczym. Toteż każdy układ pokojowy poprzedza szereg pertraktacji ciągnących się długimi miesiącami, dla uzgodnienia żądań wszystkich zainteresowanych partnerów, przyczym wybór kraju i miejsce ostatecznego podpisania traktatów pokojowych jest rzeczą niezmiernie ważną, zależy od wielu aspektów przeważnie politycznych. I tak np. wojny napoleońskie zakończyły się kongresem wiedeńskim, — poprzednia wojna światowa traktatem wersalskim.

Dziś po skończonej drugiej wojnie światowej pertraktacje pokojowe toczą się już prawie dwa lata a ostateczny termin podpisania układu pokojowego nie jest jeszcze znany. Zbyt dużo państw wmieszanych było w wojnę i zbyt wiele sprzecznych interesów poszczególnych państw ściera się ze sobą, by można było w krótszym czasie ustalić pokój, który ma na długie lata zabezpieczyć ludzkość przed klęską wojny. Nie ustalono również dotychczas miejsca podpisania traktatu pokojowego.

Dla nas posiada najistotniejsze znaczenie ostateczny traktat względnie dyktat pokojowy z Niemcami, który ma formalnie zatwierdzić zachodnie granice Polski ustalone na konferencji poczdamskiej oraz zabezpieczyć nas ostatecznie od agresji niemieckiej.

Rząd polski czyni starania, by podpisanie tego traktatu nastąpiło w Warszawie. Żądanie to jest najzupełniej słuszne i powinno być poparte przez cały naród. Podstawy do tego są natury politycznej, moralnej i emocjonalnej.

Polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej i kraj nasz przez wojnę tą najwięcej ucierpiał. W Polsce zatem powinna zostać zamknięta ostatnia karta tragicznych dziejów tej wojny.

Warszawa jest jedyną stolicą zniszczoną w tej wojnie całkowicie tylko przez Niemców. Zatem należy się nam satysfakcja moralna. Zarówno zwycięscy sygnatariusze pokoju jak i pokonane Niemcy powinny zobaczyć raz jeszcze te gruzy i powinny przekonać się, że stolica nasza tętni na nowo życiem, że odbudowuje się, że powstanie piękniejsza, niż kiedykolwiek była. Może to stanowić również pewnego rodzaju memento dla Niemiec, że nic nie zdoła zniszczyć żywotnych sił Narodu Polskiego i że wojna z Polską im się nigdy nie opłaci. Ta satysfakcja bezwzględnie nam się należy.

Wkońcu mimo tysiącletniej walki z Niemcami, od początku naszych dziejów, wśród której naród niemiecki nie zmienił swej agresywnej podstawy, obłudnej polityki nienawiści do wszystkiego co słowiańskie w ogólności a polskie w szczególności, mimo obecnej postawy — przywódców narodu niemieckiego, których wypowiedzi nie wskazują na to, że wyciągnęli jakąś naukę z historii, usiłujemy wierzyć, że nastąpi taka chwila, w której naród niemiecki da się wychować według zasad demokratycznych i zasad chrześcijańskich. Usiłujemy wierzyć, bo nie pragniemy zemsty, tylko chcemy pokoju, chcemy mieć możność spokojnej pracy dla zbudowania lepszej przyszłości. Tą pracą przypieczętowaliśmy od tych granic na zachodzie, w jakich wyszliśmy na widownię dziejową. Niechże delegacja niemiecka, jadąc do Warszawy dla złożenia podpisów pod traktatem czy pod dyktatem pokojowym przekona się naocznie, że ta granica istnieje znów Może Warszawa przypomni im i Budziszyn i Psie Pole i Grunwald i pouczy, że sprawiedliwości dziejowej musi się wreszcie stać zadość. Pouczy, upokorzy i skłoni może do zastanowienia się, że walka z Polską nie ma sensu. **(A. B.)**

Czy pakt anglo-radziecki będzie rozszerzony?

Londyn (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutera podaje następujący komentarz na temat wymiany listów między Bevinem i Stalinem:

W kołach dobrze poinformowanych oczekują, że min. Bevin przyjmie sugestię generalissimusa Stalina iż przedłużenie ważności paktu anglo radzieckiego z lat 20 do 50 mogłoby być zaaprobowane w Moskwie gdyby usunięto zastrzeżenia, które osłabiają ten traktat.

Pierwszym posunięciem ma być prawdopodobnie — przestudiowanie charakteru zastrzeżeń, o których wspomina rząd radziecki.

Artykuł I sojuszu anglo-radzieckiego przewiduje, że strony kontraktujące udzielą sobie nawzajem pomocy wojskowej przeciwko wszelkiej dalszej agresji ze strony Niemiec lub innych b. państw nieprzyjacielskich. Jednakże w myśl istniejącego traktatu, artykuł ten ma pozostać w mocy tylko dopóty, dopóki „obie strony nie zjednoczą się z innymi podobnie myślącymi państwami odnośnie propozycji wspólnej akcji celem zachowania pokoju i przeciwstawienia się agresji w okresie powojennym".

W podobnym pakcie francusko-radzieckim z grudnia 1944 r. przepis, który przewiduje zastąpienie przejściowego układu o wzajemnej pomocy wojskowej powszechnym systemem bezpieczeństwa, został pominięty. Nie ulega bodaj wątpliwości, że rząd radziecki chciałby również usunięcia tego przepisu z traktatu z W. Brytanią, aby zobowiązanie udzielenia wzajemnej pomocy wojskowej stało się absolutne.

Londyn (PAP). Na marginesie listów Bevina i Stalina „Times" uważa za rzecz najważniejszą podjęcie rozmów w sprawie przedłużenia układu radziecko-brytyjskiego. Dziennik wyraża nadzieję, że w ciągu — wstępnych konferencji na ten temat opinia publiczna dowie się szczegółów w sprawie zmian, jakich rząd radziecki domaga się w układzie z Wielką Brytanią.

„Manchester Guardian" podkreśla, że wymiana poglądów między brytyjskim min. spraw zagr. a Stalinem doprowadziła do pozytywnego wyniku. Nie ulega wątpliwości — pisze autor — że Zw. Radziecki nie zamierza wycofać się z układu, zawartego z W. Brytanią, wobec czego nie ma podstaw do niepokoju.

„Daily Worker" przypomina, że rząd brytyjski oddalił się w ciągu ostatniego roku od Zw. Radzieckiego i stał się słabszym partnerem St. Zjednoczonych. Ostatnie oświadczenie Stalina tworzy podstawę do ponownego zbliżenia się.

Rocznica Sakry biskupiej Piusa XII

Cita del Vaticano (IKP). Watykan przygotowuje się do uroczystego obchodu trzydziestej rocznicy sakry biskupiej obecnego Papieża, którą Pius XII otrzymał w r. 1917.

Niezmiernie uderzający jest fakt, że ksiądz prałat dr. Eugeniusz Pacelli (tak bowiem brzmi nazwisko obecnego Ojca św.) odbierał sakrę biskupią z rąk ówczesnego Papieża, Benedykta XV, w tym dniu i w tej samej godzinie, w której w dalekiej portugalskiej Fatimie Najśw. Maria Panna objawiła się trójce wiejskich dzieci: Łucji dos Santos, oraz Franciszkowi i Hiacyncie Marto. Nie dziw więc, że tak bardzo interesuje się Fatimą i że w 25-tą rocznicę objawienia poświęcił cały ród ludzki Niepokalanemu Sercu Marii.

Trzydziesta rocznica sakry biskupiej Piusa XII będzie obchodzona w Kaplicy Syktyńskiej, t. zn. tam, — gdzie ją w r. 1917 otrzymał z rąk Benedykta XV.

Votum zaufania

do polityki Rządu Jedności Narodowej

Paryż (PAP). Cała bez wyjątku prasa paryska w dalszym ciągu komentuje wyniki wyborów w Polsce.

„Monde": „Blok demokratyczny odnosi przygniatające zwycięstwo zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich".

Dzienniki prawicowe nie ukrywają swego rozczarowania.

Znana z nieprzychylnego stosunku do Polski „Margunnitte Higins" na łamach paryskiego wydania New York Herald Tribune pisze: „Zwycięstwo Bloku oznacza koniec Mikołajczyka i wpływu Polaków z Londyu Rząd uważa zwycięstwo jako votum zaufania narodu do swego programu zmierzającego do przekształcenia rolniczego kraju w nowoczesne wysoko uprzemysłowione państwo".

Roland Diquelon w obszernym reportażu pisze: „Polacy głosowali z entuzjazmem przeciwko faszyzmowi, przeciwko wszystkim zachciankom germańskiego hitleryzmu, przeciwko odrodzeniu przemysł. potęgi niemieckiej. Naród polski głosował przeciwko Mikołajczykowi, ale również przeciwko deklaracjom Byrnesa, Churchilla i Schumachera".

„Humanite" poświęca wyborom artykuł wstępny pióra Pierre Courtade, który obrazuje dorobek bloku demokratycznego w dziele odbudowy Polski mimo przeszkód ze strony Anglosasów, popierających bandy terrorystyczne. W zakończeniu czytamy: „Francuzi ucieszyli się z wyników głosowania, które stawia tamę pretensjom Niemiec coraz bardziej zuchwałym. Demokracja polska zawsze dokumentowała nam swą przyjaźń. Podczas wojny przez swój ruch oporu, przeciwko wspólnemu wrogowi i w czasach pokoju przez gospodarczą pomoc nam okazaną".

Parlamentarzysta angielski o Polsce
i o naszych granicach zachodnich

Od kilku dni przebywa w Polsce poseł brytyjski Izby Gmin, członek Partii Pracy, Mr. E. M. Crawley.

M. Crawley przyjechał wraz z żoną w charakterze prywatnym — poszukuje rodziny polskiej o nieznanym mu nazwisku i miejscu zamieszkania. Mr. E. M. Crawley, jako oficer lotnictwa został zestrzelony i dostał się do niemieckiego obozu jeńców wojennych. Przebywał m. in. w obozie jeńców we Wrocławiu, zbiegł, aby przez Polskę dostać się do granicy szwajcarskiej. W nocy 6 marca 1943 roku znajdował się między Nakłem a Bydgoszczą. Zgłodniały i zmarznięty wstąpił do wsi polskiej i zatrzymał się u pewnej, miestety, nieznanej mu z nazwiska rodziny.

Przedstawiciel SAP korzystając z pobytu posła Crawley w Warszawie, odwiedził go w Ambasadzie Brytyjskiej i przeprowadził z nim wywiad.

— Jakie wrażenie zrobiła na panu Polska powojenna?

— Trudno jest mi sprecyzować dokładnie odpowiedź, ponieważ zbyt krótko tu bawię. Zauważyłem jednak, że w Polsce jest więcej żywności, niż w Anglii, gdzie w dalszym ciągu istnieje system kartkowy. — Wprawdzie ceny są tutaj wysokie, ale wszystko można dostać. Ludność choć skromnie, jest jednak przyzwoicie ubrana.

Co sądzi pan o naszych granicach na zachodzie?

Uważam, że konferencja pokojowa winna uznać obecne granice Polski na zachodzie za ostateczne

Zabiegi Grecji o odszkodowania wojenne
w Niemczech

Londyn (API). W nocie złożonej wczoraj konferencji zastępców ministrów w Londynie, Grecja domaga się od Niemiec spłaty odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej. M. in. Grecja domaga się 500.000 ton węgla rocznie i odzyskania swego przedwojennego rynku zbytu w Niemczech dla tytoniu greckiego. Grecja wychodzi z założenia, że jeśli inne kraje otrzymają odszkodowania terytorialne, jeśli np. Saara zostanie oddana Francji — to niesłuszne byłoby, aby zachowała ona pełny udział w odszkodowaniach, przyznany jej układem ze stycznia 1946 r.

Nota podkreśla z urazą, że układ ten przyznał np. Jugosławii 9,6 proc. odszkodowań niemieckich, a więc przeszło dwa razy tyle co Grecji. — Żąda ona więc przynajmniej równego udziału z Jugosławią.

Nadto, jako części odszkodowań rząd grecki domaga się własności niemieckich we Włoszech i Austrii oraz 8 milionów funtów za koszty rozminowania wód greckich. Żąda również udziału w zdobytym na Niemcach inwentarzu wojennym.

Południowa Afryka domaga się
wycofania wojsk okupacyjnych z Austrii

Londyn (SAP). Zastępca wysokiego komisarza Unii Południ.-Afrykańskiej w Londynie, Skallan, przedstawił na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych stanowisko Unii w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Oświadczył, on, iż wszystkie wojska okupacyjne powinny być wyewakuowane z Austrii w ciągu 60-ciu dni po ratyfikacji traktatu pokojowego, a w okresie poprzedzającym ratyfikacje, liczba wojsk powinna być zmniejszona do ilości potrzebnej do celów policyjnych i administracyjnych.

Ponadto traktat pokojow powinien przywrócić Austrii pełną kontrolę jej gospodarczych zasobów.

Hiszpania upaństwawia własność niemiecką

Rząd hiszpański zatwierdził dekret, zezwalający na przeprowadzenie upaństwowienia wszelkiej własności, znajdującej się na terytorium Hiszpanii a należącej do Niemiec lub ich satelitów z czasów wojny. Za majątki zostanie wypłacone odszkodowanie. Niektórzy obserwatorzy oceniają wartość tych aktywów na 40 milionów funtów.

100 misjonarzy ofiarą walk w Indochinach

Hanoi. Od czasu rozpoczęcia walk w Indochinach między wojskami — francuskimi a vietnamskimi, tj. od 19 grudnia r. ub., zginęło około 100 francuskich i hiszpańskich misjonarzy katolickich.

Z francuskich kół półurzędowych donoszą, że francuscy misjonarze — znikli z Than Hoa i z Vinh z północnego Annamu, a hiszpańscy z Tongkingu. 12 hiszpańskich Dominikanów zostało zabranych z Nam Kinh przez rząd Ho Czai Minha, do Thai Ink na wschód od Hanoi. 6-ciu francuskich misjonarzy z jedną zakonnicą uprowadzono z Hanoi, a dwie francuskie zakonnice z Nam Dinh.

Samolot z ładunkiem złota zaginął nad Morzem Chińskim

Hongkong. Jak informuje RAF, maszyna „Dakota" filipińskiej linii lotniczej, wioząc podobno ładunek złota wartości 15 milionów dolarów — zaginęła w drodze z Manilli do Hongkongu o godz. 15 w sobotę. — Przypuszczają, że samolot spadł na wody w okolicach Hongkongu, gdzie licznie grasują piraci.

Z RAF nadano dla „Dakoty" o godz. 15 polecenie wzniesienia się wyżej, lecz nie otrzymano z „Dakoty" potwierdzenia, że polecenie zostało przyjęte.

Wysłano kontrtorpedowiec i szereg łodzi na poszukiwania, które będą prowadzone w razie potrzeby — przez całą noc, a w niedzielę od wczesnego ranka przyłączą się do akcji samoloty. (SAP).

20 000 dezerterów

Londyn (PAP). Brytyjski minister obrony narodowej Alexander oświadczył w Izbie Gmin, że dezerterom z wojsk brytyjskich, którzy zgłoszą się dobrowolnie w kraju lub za granicą do dnia 31 marca br. będzie — przysługiwało prawo powołania się na okoliczności łagodzące Nie będzie jednak udzielona amnestia. W chwili obecnej liczba dezerterów w armii brytyjskiej wynosi 20 tysięcy.

Zabytki z zamku malborskiego przekazane Muzeum Narod.

Warszawa (PAP). W dniu 25 bm. odbył się w Muzeum Narodowym akt przekazania temuż Muzeum — przez Muzeum Wojska Polskiego odzyskanych przez Wojsko cennych dzieł sztuki kościelnej. Są to: słynny poliptyk (ołtarz wieloskrzydłowy) grudziądzki z końca XIV wieku oraz 4 skrzydła z ołtarza (z końca XV wieku), pędzla Absalona Stume. Oba te dzieła sprowadzono z podporządkowanego Muzeum Wojska Zamku Malborskiego, gdzie wojskom naszym udało się zabezpieczyć szereg niezwykle cennych malowideł, rzeźb kościelnych oraz mebli zabytkowych. Na odszukanie niektórych zabytków, pomysłowo ukrytych przez uchodzącego wroga, złożyły się wysiłki miejscowej Komendy RKU i Milicji Obywatelskiej.

W akcie przekazania Muzeum Narodowemu wymienionych dzieł sztuki wzięli udział: wiceminister Kultury i Sztuki L. Kruczkowski, — szef Gł. Zarządu Polityczno-Wychowawczego W. P. gen. Zarzycki.

Rejestracja roszczeń
o zwrot zagrabionych przez okupanta majątków

Warszawa. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów wzywa wszystkie osoby, wzgl. firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w placówkach rejestracyjnych.

Rejestracje przyjmują wszystkie Starostwa Powiatowe, Grodzkie i Zarządy Miast Wydzielonych (referaty szkód wojennych).

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje: a) o niewykonane zobowiązanie umowne, b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych, c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego, d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech, e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów, f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie, g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez placówkę rejestracyjną, po okazaniu oryginału. Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób lub do firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłaszane.

Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. — Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 r.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa. Uzyskany z tytułu świadczeń na rzecz Daniny Narodowej fundusz osiągnął kwotę 10 miliardów złotych. Niewątpliwie cyfra ta będzie jeszcze przekroczona, ponieważ ciągle jeszcze nadchodzą wiadomości o dalszych składkach nie uwzględnionych przez biuro centralne.

Warszawa. Dnia 21 bm. złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę pożegnalną Szef Misji UNRRA w Polsce, gen. Drury, w towarzystwie swego następcy, p. Sabina.

Łódź (PAP). Z okazji przeprowadzenia wyborów i stabilizacji stosunków w kraju, ordynariusz diecezji łódzkiej ks. biskup Włodzimierz Jasiński zarządził bicie w dzwony w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10 min. 30 we wszystkich kościołach diecezji.

Gliwice. Według ostatnich raportów Obywatelskiej Komisji Daniny Darodowej w Gliwicach wpłacono tu dotychczas 24.073 950 złotych.

Olsztyn. Na terenie Danii znajduje się w obozach około 10 tys. Warmiaków i Mazurów, którzy w 1945 r. zostali przymusowo ewakuowani przez cofającą się armię niemiecką. Obecnie notuje się powrót tych ludzi do kraju. Przyjeżdżający skarżą się, że zmuszeni byli przebywać w obozach razem z Niemcami, którzy ich stale szykanowali. Pozostali jeszcze czekają z niecierpliwością na repatriację do Polski

KRAJE EUROPY

Rzym. W Rzymie rozpoczął się proces przeciwko 8 zabójcom socjalisty włoskiego Matioti który występował przeciwko reżimowi Mussoliniego i został zgładzony w 1924 roku. Obecnie ujęto 4 morderców, którzy będą odpowiadać za czyn popełniony przed 23 laty. 4 innych uczestników zbrodni nie udało się ująć i nie jest wiadomym, gdzie przebywają. Wyrok na nich będzie wydany zaocznie.

Paryż. (SAP). Francja odrzuciła żądanie Stanów Zjednoczonych, domagających się niezwłocznego powrotu do Niemiec 620.000 jeńców niemieckich, zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie francuskim.

Francuzi stwierdzają, że jeńcy są niezbędni do utrzymania poziomu produkcji wobec braku sił roboczych na francuskim rynku pracy.

Londyn. W. Brytania złożyła swe propozycje wyspie Malta co do zamierzonego samorządu tej wyspy. Projekt brytyjski przewiduje zatrzymanie baz na Malcie i wojskowej załogi, przyznając parlamentowi maltańskiemu kontrolę nad prawie wszystkimi resortami wewnętrznymi kraju.

Praga (IP). Związek wyzwolonych więźniów politycznych w Czechosłowacji wyda w najbliższym czasie wielk. dokumentarną publikację, w której omawiane będą wydarzenia w związku z okupacją niemiecką na ziemiach czechosłowackich. Autorami poszczególnych rozdziałów dzieła będą działacze niepodległościowi.

Budapeszt. W kopalni węgla Doroc, położonej 30 km od Budapesztu, zdarzyła się w poniedziałek straszna katastrofa. Według pierwszych wiadomości zginęło 30 osób, a 27 jest ciężko rannych. Podobno wypadek spowodowany został przez samoczynne zapalenie się stosów węgla, złożonych w korytarzach szybu. Od węgla zapaliły się belki, którymi podstemplowane było sklepienie szybu i to spowodowało zawalenie się stropu.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Korea. Komendant amerykańskich sił zbrojnych na Korei podał do wiadomości swemu rządowi, że rozpoczyna pertraktacje z radzieckimi władzami okupacyjnymi półwyspu o utworzenie w najkrótszym czasie tymczasowego rządu koreańskiego.

Buenos Aires (API). Prezydent Argentyny płk. Peron podpisał dekret o wywłaszczeniu wszystkich majątków, należących do przedsiębiorstw nieprzyjacielskich. Dekret został podpisany w momencie, gdy w Waszyngtonie zaczęła się debata nad zagadnieniem, czy Argentyna wypełniła wszystkie swe zobowiązania z okresu wojny.

Import artykułów spożywczych zwiększa się

Zakończenie dostaw UNRRA postawiło nasz kraj w obliczu wielkiego zadania — nawiązanie i utrzymanie kontaktów handlowych z zagranicą, któreby zapewniły należytą ciągłość zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przedmioty codziennego użytku. Nasycenie rynku krajowego przez dostawy z zewnątrz odbywa się bądź przez import gotowych produktów konsumcyjnych bądź przez dostarczenie naszemu przemysłowi brakujących surowców i półsurowców.

Czołowe miejsce w organizacji importu (a także i eksportu) artykułów spożywczych zajmuje „Dal" — spółka o poważnych tradycjach przedwojennych, która obecnie reaktywuje swe dawne placówki zagraniczne i uruchamia nowe.

Ścisła współpraca „Dal" z Ministerstwami Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Aprowizacji i Handlu zapewnia właściwy kierunek rozwoju spółki.

Na odcinku artykułów rolniczo-spożywczych „Dal" zawarł już szereg większych transakcji, które bądź są dokonane, bądź też w toku realizacji. M. in. transakcje obejmują: import 4.000 ton cukru z Czechosłowacji o wartości 1.000.000 dolarów, tamże „Dal" zakupił na potrzeby przemysłu piwowarskiego poważną partię chmielu za 250.000 dolarów. Już nadszedł do Polski chmiel z Jugosławii (60 ton) zakupiony przez „Dal". Wartość tego zakupu wynosi ca. 30 tys. dolarów.

Jedną z poważniejszych pozycji w transakcjach „Dal" jest import z Danii koni i bydła w ilości ca. 65 tys. sztuk. Transakcja ta w okresie zbliżających się wiosennych robót w polu będzie stanowić szczególnie po żytywny wkład w odbudowę naszego, pozbawionego inwentarza rolnictwa.

Na dożywianie dzieci

W ramach stałej akcji dożywiania dzieci i młodzieży w szkołach, przedszkolach, świetlicach i ogródkach na m-c styczeń br. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło pewne ilości zup UNRRA i kakao: m. st. Warszawa wraz z województwem warszawskim 281.250 kg zup UNRRA i 11.445 kg kakao; wojew. łódzkie i m. Łódź — 255.762,5 kg zup i 7.620.1 kg kakao; woj. kieleckie — 100.355 kg zup i 3.403.5 kg kakao; woj. lubelskie — 126.500 kg zup i 4.425 kg kakao; woj. białostockie — 62.660 kg zup i 1.992,3 kg kakao; z czego na woj. gdańskie przypadło 88.592,5 kg zup i 3.030,8 kg kakao.

Produkcja olejów roślinnych

W miesiącu grudniu olejarnie państwowe wyprodukowały następujące ilości olejów roślinnych: 1.879 ton oleju kokosowego, 91 ton oleju rzepakowego, 73 ton oleju lnianego i 7.3 ton oleju sojowego. Łącznie więc wyprodukowano 2.050 ton olejów jadalnych. Poza tym wyprodukowano 98 ton margaryny i 257.6 kwasów tłuszczowych.

Należy dodać, że olejarnie państwowe rafinują surowy olej kokosowy, otrzymany od UNRRA w lecie 1946 r. Jeśli chodzi o przerób kopry, otrzymanej w listopadzie, to będzie on trwać do połowy stycznia r. b.

Co przyniesie nam nowy rozkład jazdy

Z Okręgowej Dyrekcji PKP. w Gdańsku otrzymaliśmy informacje dotyczące nowego rozkładu jazdy, który wejdzie w życie z dniem 4 maja br. Nowy rozkład jazdy ułożony na podstawie doświadczenia ubiegłych lat i konferencji z przedstawicielami Związków Zawodowych i instytucji dostosowany będzie do wzmożonego zapotrzebowania na usługi przewozowe oraz do wymogów świata pracy i życia gospodarczego. Najważniejsze zmiany dotyczące Wybrzeża są następujące:

Na trasie Gdańsk—Gdynia ruch pociągów pasażerskich ulegnie kolosalnemu zwielokrotnieniu. Zamiast dotychczasowych 27 par pociągów osobowych, będzie kursowało na tym odcinku aż 45 par. To samo dotyczy również odcinka Pruszcz Gd. — Gdańsk Gł., gdzie uruchomionych zostanie 26 par pociągów. Do Nowego Portu kursować będzie 12 par, zamiast obecnych 9-ciu.

Prócz tych udogodnień w komunikacji podmiejskiej i dojazdowej nowy rozkład jazdy przyniesie cały szereg pierwszorzędnych połączeń w ruchu międzynarodowym i dalekobieżnym.

Uruchomiony zostanie nowy pociąg t. zw. Nord-Expres Gdynia—Poznań—Wrocław—Praga—Wiedeń z połączeniem w Gdyni do i od Sztokholmu—Oslo—Goeteborga i Kopenhagi. Natomiast we Wrocławiu doczepione będą wagony Warszawa—Bazyleja—Rzym. W sezonie uzdrowiskowym pociąg ten będzie prowadził również wagony bezpośrednie Gdynia—Kudawa Zdrój i Gdynia—Jelenia Góra.

Drugą inowacją będzie kurier Gdynia—Kraków z doskonałym połączeniem w Skawinie do Zakopanego. Pociąg ten kursować będzie z Gdyni przez Tczew—Toruń — Łódź — Częstochowa — Sosnowiec — Katowice — Oświęcim — Skawina — Kraków według nast. rozkładu: Gdynia odj. 21.00, Kraków przyj. 16.03 (w Zakopanym 21.15). Powrót z Krakowa 13.00 (z Zakopanego 7.00), przyjazd do Gdyni 8.04.

Specjalną nowością zarówno dla województwa pomorskiego jak i Pomorza Zachodniego, będzie uruchomienie pociągu pospiesznego Bydgoszcz — Piła — Wałcz — Szczecin z nast. rozkładem: Bydgoszcz odj. 6.05, Piła 7.45, Szczecin przyj. 13.05 i z powrotem ze Szczecina o 16.50, Piła 22.20, Bydgoszcz przyj. 23.31. Tak w jednym jak i w drugim kierunku istnieją w Bydgoszczy dogodne połączenia do Warszawy, Gdańska i Poznania.

Dalszą inowacją będzie wprowadzenie bezpośredniej komunikacji z Gdyni do Jeleniej Góry. Odj. z Gdyni 11.58, Poznań 20.05, Wrocław 1.07, Jelenia Góra przyj. 6.48. Powrót: Jelenia Góra 23.10, Wrocław 4.26, Poznań 10.45, Gdynia przyj. 18.10

Wreszcie w relacji Poznań — Inowrocław — Toruń — Malbork uruchomiony zostanie nowy pociąg osobowy bezpośredni.

Z nowym rozkładem jazdy obecny pociąg posp. południowy Gdynia — Katowice Nr. 4106 dzięki przyśpieszeniu jego biegu otrzyma w Katowicach natychmiastowe połączenie na poc. posp. do Krakowa (przyj. 8.54) i do Zakopanego (2.41). Tak samo powrotny poc. 4105 odejdzie z Katowic o 0.55 ulegnie około pół godz. przyśpieszeniu i przybędzie do Gdyni o 14.55. Również w powrotnej drodze będą połączenia od Krakowa (odj. 20.10) i Zakopanego (odj. 14.47).

Drugi pociąg w tej samej relacji, odchodzący obecnie z Gdyni o 21.50 zamieniony zostanie na poc. osob. przyśpieszony w całorocznej komunikacji Hel—Katowice według nast. rozkładu: Hel odj. 13.15, Gdynia 16.44, Katowice przyj. 6.19. Powrót z Katowic o 19.10, Gdynia 9.07, Hel 12.10. Pociąg ten będzie skierowany przez Inowrocław—Karsznice, a nie jak obecnie przez Poznań—Ostrów Wlkp.

Obecny pociąg Nasielsk — Toruń — Piła — Kołobrzeg będzie rozpoczynał swój bieg z Warszawy: odj. 14.20, Toruń 21.53, Bydgoszcz 23.10, Piła 1.15, Kołobrzeg przyj. 7.34. Powrót: Kołobrzeg odj. 15.15, Piła 21.20, Bydgoszcz 0.10, Toruń 1.19, Warszawa przyj. 9.20.

Obecny pociąg Łódź — Kutno — Gdynia przychodzący do Gdyni o 5.45 będzie kursował aż do Helu. Natomiast bieg poc. Poznań — Kościerzyna — Gdynia przedłuża się do Wejherowa. Dotychczasowy pociąg bezpośredni Częstochowa — Gdynia z wagonami do i od Krakowa będzie przedłużony do Lęborka.

Pociągi posp. Warszawa — Iława — Gdynia — Białogard i Gdańsk — Szczecin będą prowadziły bezpośrednie wagony do Połczyna Zdroju i Ustki. Ostatnią wreszcie nowością będzie uruchomienie stałych pociągów z Gdańska do Helu i z Gdańska do Łeby.

Z chwilą ukończenia odbudowy mostów pod Malborkiem i Tczewem wszystkie pociągi kursujące obecnie drogą okrężną przez Bydgoszcz bądź też przez Kwidzyń—Smętowo, zostaną wówczas skierowane przez Malbork, wskutek czego czas jazdy ulegnie skróceniu około 80 minut. Z tą chwilą przewiduje się również przedłużenie poc. posp. Warszawa — Olsztyn — Elbląg — Malbork aż do Gdyni.

Wobec ustalenia sezonu morskiego na czas od 21. VI do 6. IX. a sezonu uzdrowiskowego od 4. V. do 4. X. nowy rozkład jazdy dzięki licznym pociągom bezpośrednim oraz dobrym połączeniom na poc. skomunikowane — będzie [illegible] pokrywał się z najżywotniejszymi interesami sfer gospodarczych i przemysłowych jak również z potrzebami wczasowiczów i turystów.

Zrabowane przez Niemców maszyny wracają do Polski

Stalowa Wola (PAP). Jednym z wielu zakładów ograbionych przez Niemców jest huta „Stalowa Wola", skąd okupant wywiózł 300 wagonów sprzętu hutniczego. Za pośrednictwem Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych wróciło ostatnio do huty „Stalowa Wola" 6 wagonów sprzętu między innymi 100 silników elektrycznych, spawaki elektryczne, maszyny do próby wytrzymałości, aparaty do pomiaru temperatur itp., poza tym plany, rysunki itp. Transport przyszedł z Czechosłowacji z huty „Poldi" w Kladnie.

W ostatnich dniach odeszło z Czech do Polski 200 wagonów z maszynami wywiezionymi z Mościc, z Państwowych Zakładów Optycznych oraz z różnych fabryk krakowskich ZSz.

Łódź (PAP). W r. 1946 przemysł skórzany uruchomił przy wszystkich większych zakładach przemysłowych, szkoły przemysłowe i dokształcające.

Poza tym w r. 1946 przeszkolono na 21 kursach specjalnych czeladniczych i przysposobienia przemysłowego około 700 pracowników.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (163

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerzadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Żeli pudzesz na zochod słuńca ku Łebje, wuczujesz jesz rebackji nomovjąci godką naszą. Jesz v Głovczecach pastor starim ludzom pravji co njedzelę kozanje kaszubskji abo jak më tu rzeczemë: słovjinskji. Navet jesz dalej reboce starszi nad jezorem Garnenskjim po naszi godaja. Ale to są rzoze słuńca, chterne za chvjilę zgasną. Młodi ju nje rozumjeją godkji starszich, a ze starszimi pudze wona do grobu...

Va tam za Żarnovską vodą żije jeszcze, ale i vaju godzena ju vëbjiła. Va żijeta, choc vaju możni panovje vëmerle a v jich mole veszlë Njemce, bo tesące sposobnich gburóv trzimają rzecz vaszą. A gbur to mur! Ale tu wu naju są le vjelgji panovje i bjedni lud rebackji. Lud ten rosepie, jak wostatni pon wumrze, a tim jô jezdem. I dlotego jô rzekł, że jô wostatni Kaszuba...

Czująci taką godkę tego wostatnigo pana kaszubskjigo, wuczuł jem cężor na pjersach nję do strzimanjô. Jebem v ti chvjilë volol stojec przed sądem pjekjelnim, njiże czuc zvątpjałe słova tego wostatnigo Kaszubë.

Sedzałasma chvjile cecho, tej pon naptem vstoł i rzekł:

— Pokożę vom, co vas ceszëc bedze.

I wodemknął dvjerze do duży — dvornjice, a jô stanął pełen zdzevjenjô. Bo pod scanami stojałë cali rzędë skrzin kaszubskjich, v bestri kvjotkji malovanich. Nad njimi na scanach vjisalë ruchna bjałk i cali sznurë czepkov szklącich srebrem i złotem, na podstavje rozvjeszonich po scanach dębovich chustk. Dalij vjisałe tam vszelkji wobleczenjê — mężkji, gburskji jak i rebackji, vjodła, sece. Na podłodze stojałë starodovni plugji i norzędze vszelkji, — chternim nasz lud żivoł svój dobivô v cężkji procë. Na policach vkol v pestrich krosach szkiełe sę zmonkji, miskji, zbanë: takji, chterne nasz svojskji zdun verobjô i takji, chterne wokrętnjikji z przëmorskjich vsóv poprzëvozile z dalekjich krajóv.

— Ała! — dzevovoł sę Trąba. — Cużbe rzeklë naszi ludze z Lipna, kjejbe vjidzele v dvornjicë takjigo vjelgjigo pana v takjim wuvożanju svoje bjedni togłe!

— Nje wone bjedne, ale va bjedni, że nji mota v poczesnoscë tego, co vasze. Ve vas też, jak v dozdrzenjałim jabku, roboczk smjercë toczi, bo norodovji, chturen svoją movę, svojim wobeczajem i sprzętem gardzi, timu z woczu smjerc patrzi.

Zavstidzeł sę Trąba, a pon szedł dalij i wodemknął dvjerze do drugji, jesz vjększi, dvornjice. Tam cężkji suknjanne zasłone na vjelgjich, jak v koscele, woknach le komudni vjid przepuszczałë. Ale pon scignjęcim sznura zasłone wodemknął, a jô tero wuzdrzoł v pełnim vjidze długji i vesokji scanë, pełne portretóv i sprzętu vojarskjigo. Vjisalë tam szczite, szołmë, pikji, sekjere, mjecze, strzelbë, mundure. Mjedze njimi v rovni dalekoscë jedni wod drugjich zdrzale na nas z rzędu wobrazov postacije v wobleczenjach krolevskjich z panskjimi i busznimi woczoma. Jedni trzimelë berła v rękach, drugji mjecze.

Pon sę wobroceł do mje, pokozoł na rząd portretóv i pitoł:

— A vjesz të, chto to z tich portretóv na nas patrzi?

Ale jô tego nje vjedzoł. A pon rzekł:

— Ko te, żelim tvojigo tovarzesza dobrze rozumjoł, jesz vjerzisz v svój lud i wodvjedzosz jego wostatne granjice i chcesz vëbavjic zapadłi zomk. A jednak nje vjesz, czije to vizerunkji na tich scanach. A cuż wodpovjedzą ti, co po zemji chodzą le jak mrovkji z jedina starą wo jedzenje i vigodę... Boczë: Ti, co długą regą z tich scan na cebje patrzą, to są naszi ksążęta kaszubskji. Mosz jich tu vszeskjich: wod Vartisława poczëvsze, chturen v gromadze ze svjętim Otonem i krolem polskjim Bolesłavem wochrzceł zemję naszą vkol Wodrë jaż po Łebę, jaż do wostatnigo Bogusłava Szternostigo, — chturen wumarł v roku pańskjim 1637. Z drugjigo kuńca mosz vaszich gduńskjich ksążąt wod Svjętobora jaż do wostatnigo Mestvjina.

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk. Głód mieszkaniowy w Gdańsku wzmaga się z miesiąca na miesiąc. Gdańsk liczy już 150 tysięcy mieszkańców, a w roku bieżącym liczba mieszkańców Gdańska wzrośnie według przewidywań do 200 tysięcy. W ubiegłym sezonie budowlanym ograniczono się do naprawy domów, które nie zostały całkowicie zniszczone przez działania wojenne. Obecnie już takich objektów brak i Zarząd Miejski przystąpi na wiosnę do budowy nowych domów. M. in. przewidziana jest budowa 3000 izb dla robotników i pracowników umysłowych, budowa szkół, przedszkoli, szpitali itd.

Aby tym zadaniom podołać, Gdańsk zwiększa w r. b. liczbę cegielni, betoniarni, fabryk papy, farb i uruchamia stolarnię mechaniczną.

Gdańsk. Przemysł tłuszczowy w Gdańsku osiągnął 170% produkcji przedwojennej a zakłady przemysłowe „Amada" wykonają plan inwestycyjny już w roku 1947. Odbudowane zakłady przemysłu tłuszczowego i olejarskiego dysponują obecnie największą rafinerią w Polsce, która olej surowy doprowadza do stanu jadalnego, usuwając z niego wszelkie kwasy tłuszczowe, zanieczyszczenia i nieprzyjemne zapachy.

Przed wojną produkcja wynosiła 1000 ton miesięcznie, w najbliższym czasie spodziewany jest wzrost produkcji do 2 tys. ton miesięcznie. Odbudowa zakładów kosztowała dotychczas 14 milionów zł. Maszyny olejarni mogą wytłoczyć na dobę 120 ton nasion oleistych. Obrót miesięczny samej „Amady" wynosi 34—40 mil. zł.

Gdynia. Mróz przeszkodą w rybołówstwie. Ponowna fala mrozów, jaka nadciągnęła na Wybrzeże, przyniosła znowu szereg trudności w uprawianiu rybołówstwa morskiego. Wysunięte w morze, południowe baseny portu gdyńskiego, tj. basen Prezydenta i basen właściwego portu rybackiego, w których znajdują postój kutry rybackie, pokryły się ponownie powłoką lodową. Kilku kutrom udało się wyjść z portu, zanim lód ujął powierzchnię basenów w mocniejsze okowy. Kutry te przeszły do portu w Helu, gdzie przeszkody lodowe są mniejsze. Będą one łowiły ryby w oparciu o ten port, zanim warunki nie pozwolą im znowu na powrót do Gdyni.

Oksywie. W nocy na 24 stycznia po załadunku 3000 ton węgla i bunkru w drodze powrotnej z Gdyni do Szwecji uległ wypadkowi szwedzki statek SS „Marta Gorthon".

Statek, odprowadzony przez polskiego pilota, po otrzymaniu instrukcji dotyczących kursu, przyjął kierunek na Hel. W pewnej chwili nastąpił na statku silny wstrząs, spowodowany uderzeniem SS „Marty Gorthon", dając rozpaczliwe sygnały, zawrócił do portu.

Na pomoc przybyły holowniki „Wilk" i „Tytan" i rozpoczęły ratunek. Jednak statek, wprowadzony na oksywską mieliznę, mimo wydatnej pomocy, zatonął, przechylając się na lewą burtę. Ponad powierzchnią wody sterczą maszt i mostek kapitański.

Załoga, składająca się z 21 osób, została uratowana.

Dalsze szczegóły z posiedzenia MRN. w Wejherowie

Powiatowy Ośrodek Zdrowia.

W dyskusji nad budżetem miasta Wejherowa na posiedzeniu MRN. poruszono między innymi sprawę Ośrodka Zdrowia. Ośrodek ten mieszczący się w gmachu Ubezpieczalni Społecznej nie może w obecnym okresie funkcjonować sprawnie, gdyż nie jest on opalany. W związku z projektowanym przeniesieniem urzędów niezespolonych z budynków mieszkalnych do gmachu Ubezpieczalni, którego całe skrzydło stało dotychczas pustką ma być w gmachu przeprowadzony remont między innymi remont centralnego ogrzewania Remont ten postanowiony już na jesieni, opaźnia się i stąd nie ma możności ogrzania lokalu Ośrodka. Wobec tego Miejska Rada Narodowa uprawniła Zarząd Miejski do wystosowania petycji do Władz Nadzorczych Ubezpieczalni o polecenie przyspieszenia remontu, gdyż cierpi na tem ludność najbiedniejsza, korzystająca z usług Ośrodka.

Przedszkole.

W Wejherowie istnieją trzy przedszkola, z tego dwa prywatne i jedno publiczne opłacane przez miasto Do przedszkola tego uczęszcza tylko 40 dzieci ze względu na szczupłość lokalu. Ponieważ dzieci, chcących korzystać z przedszkola, a nie mogących ponosić za nie opłat jest w mieście bezwzględnie więcej, projektuje się urządzenie przedszkola w dzielnicy Śmiechowo. Mieszkańcy tej dzielnicy z radością powitają jaknajszybszą realizację tego projektu.

Mieszkania, zieleńce i światło.

Jedną z główniejszych trosk Zarządu Miejskiego jest zaradzenie trudnościom mieszkaniowym, przez intensywny remont zdatnych do użytku mieszkań. Dalej zwracać się będzie uwagę na upiększenie miasta przez zakładanie zieleńców i sadzenie drzewek przy ulicach. Powiększona zostanie również wybitnie ilość lamp na ulicach, tak że w tym roku wszystkie ulice będą oświetlone. (ab).

Wejherowo. Zarząd Pow. uprzejmie zawiadamia, że uchwałą z dnia 8. 1. 1947 r. zwołuje się na dzień 1 lutego br. o godz. 11.30 **Walny Zjazd Pow. Sam. Chłopskiej**, który odbędzie się w świetlicy Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wejherowie, ul. Pucka 14. — Prosimy o wydelegowanie przedstawiciela.

Porządek obrad: 1) Otwarcie Walnego Zjazdu przez Prezesa Zarządu Pow. ob. Literskiego. 2) Wybór przewodniczącego, a) wybór sekretarza, b) wybór 2 asesorów. 3) Sprawozdanie z działalności komisarycznego Zarządu Pow.: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) dalszych członków. 4) Dyskusja nad sprawozdaniami. 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej; — udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Pow. 6) Wybór Zrządu Pow Z. S. Ch. na pow. morski. 7) Wolne wnioski. 8) Zamknięcie Zarząd.

Giełda Warszawska Zbożowo - Towarowa.

Giełda Zbożowo - Towarowa w Warszawie podaje do wiadomości, że rozpoczęcie notowań transakcji giełdowych ma nastąpić w najbliższym czasie.

W związku z tym wzywa się wszystkie zainteresowane organizacje i instytucje gospodarcze, jak również firmy prywatne do jak najszybszego zapisywania się na członków wzgl. uczestników Giełdy, a to celem uzyskania uprawnień do zawierania transakcji giełdowych.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Giełdy — Chocimska 20 — pokój 16 w godzinach od 11—13.

Strzelno (pow. morski). Niedzielne przedstawienie sztuki ks. B. Sychty „Hanka są żeni" urządzone przez Ludowy Zespół Teatralny w Strzelnie, było miłą niespodzianką dla tych wszystkich, którzy mieli możność widzenia „Hanki" na różnych scenach ludowych. Wystawienie „Hanki" wymaga dużego nakładu pracy przygotowawczej. Dobór postaci do obsady sztuki, wyćwiczenie śpiewów i tańców, opracowanie scenariusza, ułożenie sytuacji scenicznych, wszystko to wymaga dłuższego, starannego okresu czasu. A że kierownictwo Zespołu sprostało zadaniu, widać było odrazu, kiedy kurtyna poszła w górę. Scena sali domu parafialnego przekształciła się we wzorową izbę kaszubską. Wprawdzie z powodu braku oryginalnych mebli kaszubskich, malowanych, wyposażono izbę w proste meble doby nowszej.

Nie będę tutaj opisywał poszczególnych wykonawców ról „Hanki", uważam bowiem, że to w teatrach ochotniczych nie powinno mieć miejsce. Przyznam jedynie, że cały zespół był dobrze zgrany. Na szczególne wyróżnienie jednak zasługuje kilka osób z grających, i tak: bardzo dobrze w swych rolach byli Dobrzewiński, Naczk, Naczkowa oraz Drużba. Młoda para, w niektórych momentach, nie czuła się dobrze w swych rolach. Brak było życia. Tańce i śpiewy dobre.

Podkreślić tutaj należy, że reżyseria sztuki dopisała. Widać było dobrze przemyślane sytuacje, zwłaszcza przy scenach zbiorowych. Kapela weselna również dobra.

Strzelno może śmiało poszczycić się swoją „Hanką". Dało ono dowód, że potrafi wybić się ponad przeciętny poziom amatorskich zespołów. Po usunięciu pewnych zasadniczych uchybień może Strzelno odwiedzić swoich przyjaciół Górali w Bukowinie Tatrzańskiej i pokazać im piękne nasze wesele kaszubskie. (D).

Szczecin. W styczniu br. uruchomiono pierwszą przetwórnię mięsną w Szczecinie. W r. ub. odbudowano przetwórnię rybną „Neptun" i zainstalowano w niej nową chłodnię a w zniszczonej fabryce konserw mięsnych „Odra" uruchomiono urządzenia do produkcji konserw mięsnych i chłodnię na 300 ton mięsa. — Wreszcie dawną przetwórnię „Gryfin" w Gryfinie przebudowano na nowoczesną przetwórnię owocowo - warzywną o zdolności przetwórczej 16 ton owoców dziennie.

W ub. r. dwie przetwórnie owocowe wyprodukowały 300 ton owoców szlachetnych. Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego przystąpiło do odbudowy wielkiej fabryki konserw i chłodni rybnej na nadbrzeżu „Oko" w Gołęcinie. Prace przy budowie chłodni i zamrażalni wykonano już w 50%.

Najtaniej w białostockiem najdrożej na Wybrzeżu.

Ceny nabiału i słoniny w grudniu.

Ceny mleka wahały się w granicach od 20 do 35 zł za litr, masła śmietankowego od 400 do 525 zł za kg, twarogu od 30 do 100 zł za kg, sera od 300 do 440 zł za kg, jaj od 20 do 25 zł za sztukę, masła osełkowego od 350 do 460 zł za kg i słoniny od 290 do 390 zł za kg.

Mleko było najtańsze w woj. Białostockim (22 do 25 zł za litr), najdroższe w woj. Gdańskim i Mazurskim (28 do 35 zł za litr). Masło śmietankowe było najtańsze w woj. Białostokim i Mazurskim (400 do 450 zł za kg), a najdroższe w woj. Gdańskim (500 do 550 zł za kg). Masło osełkowe było najtańsze w woj. Lubelskim (350 do 400 zł za kg), a najdroższe w woj. Gdańskim (420 do 460 zł za kg). Sery najtaniej sprzedawano w woj. Białostockim (160 do 220 zł za kg), a najdrożej w woj. Rzeszowskim (300 do 440 zł za kg). Słoninę można było nabywać po zł 290, a na Pomorzu Zachodnim po zł 390 za kg.

INFORMUJEMY

Używanie języków w ruchu telefonicznym z zagranicą.

Zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów dopuszcza się w ruchu telefonicznym między Polską i zagranicą wszystkie języki europejskie.

Paczki zagraniczne dla Polski.

W dniach od 23—25 bm. wyładowano w portach Gdynia i Gdańsk 3 statki zawierające paczki zagraniczne i to:

1) W porcie Gdynia, statek duński „Jutlandia", który przywiózł 46.571 worów paczkowych amerykańskich, 70 worów listowych i 7 worów poczty dyplomatycznej.

2) W porcie Gdynia, statek polski „Narwik", który przywiózł 56 skrzyń z paczkami argentyńskimi.

3) W porcie Gdańsk, statek angielski „Marine Raven", który przywiózł 3.074 worów paczkowych angielskich.

Paczki pocztowe, po przepracowaniu przez urzędy pocztowe Gdynia 5 i Gdańsk 3, zostaną natychmiast przesłane do rąk adresatów.

Wrocław. Na terenie Wrocławia znajduje się ponad 14 tys. ogródków działkowych obejmujących łącznie około 364 ha powierzchni. Ogródki te mogą zaopatrzyć w warzywa blisko 50 tys. mieszkańców Wrocławia.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-03591